
architektura i design

dr Rafał Barycz Dyrektor Biura Architektonicznego Barycz i Saramowicz



Architektura Polski wkraczającej w XXI wiek odznacza się osobliwą dychotomią. Powstają dzieła wybitne, będące szczytowymi osiągnięciami myśli architektonicznej świata. To m.in. budowle publikowane na łamach „Buildera”. Wszelako stanowią one, jak wskazują badania statystyczne, od 3 do 4 promili powstającej substancji budowlanej.

Cała reszta to tragedia, a często – groteska. Można pokusić się o postawienie nieco tylko przerysowanej tezy, iż przeżywamy najgorszy architektonicznie czas w całej naszej z górą tysiącletniej historii.

Spółczesność jest pod względem architektonicznym zdeorientowana, bo brakuje utrwalonych wzorów kulturowych, względnie nie jest ono uświadomione. Wpływ na to ma fakt, że przez 200 lat, z krótką przerwą na okres odrodzonej II Rzeczypospolitej, niszczone były w Polsce elity. Na naszych oczach ginie Polska drewniana – skromna, ale o dobrych proporcjach i gustownych detalach. Państwo w dużym stopniu wycofało się z odpowiedzialności za architekturę. Tworzy się plany zagospodarowania przestrzennego, których efekty są często sprzeczne z intencją ustawodawcy. Procedura uzgodnienia

domku jednorodzinnego jest zasadniczo taka sama jak wielkiego centrum handlowo-rozrywkowego. Mamy hiperrestrykcyjne przepisy budowlane – ale niewiele z nich wynika, skoro przestrzeń publiczna oraz krajobraz należą do najbardziej zdegradowanych w Europie.

Ustawa o zamówieniach publicznych niesie optakane dla jakości architektonicznej skutki, albowiem kieruje się zasadą, że „ma

Odpowiedzialni ludzie muszą przyjąć rolę przewodników po świecie przestrzeni. To na nas ciąży zadanie edukacyjne.

być tanio”. Podczas gdy u naszych zachodnich sąsiadów, jednego z najwyższej rozwiniętych i najlepiej zorganizowanych państw świata, filozofia jest zgoła odmienna – „ma być dobrze.”

Sytuacja dojrzała do zasadniczej zmiany. Widzę tu potrzebę działań na dwóch polach. Po pierwsze, konieczne jest powołanie wysokiego rangą urzędnika, konstytucyjnego Ministra ds. Architektury, który zajmie się kompleksowym rozwiązaniem problemu ze strony państwa.

Drugie zadanie, które nas czeka, to misja edukacyjna. Pokazanie społeczeństwu, jak można efektywnie budować, zgodnie ze zmysłem estetycznym naszych czasów i cudownymi możliwościami, które niesie zaawansowana technika. Reflektant architektury, inwestor korporacyjny czy też prywatny, nie ma obowiązku znać się na projektowaniu. Odpowiedzialni ludzie muszą przyjąć rolę przewodników po świecie przestrzeni. To na nas ciąży zadanie edukacyjne. Dlatego trzeba promować polską architekturę i polskich architektów.
